

Łódź, dnia 15 października 2012 roku

Pan
Marcin Kowalczyk

Redaktor Naczelny
„Expressu Ilustrowanego”
ul. Skorupki 17/19
90-532 Łódź

Szanowny Panie Redaktorze,

Jako osoba związana z rodzinnymi ogrodami działkowymi pragnę wyrazić moje zaskoczenie i zniesmaczenie poziomem publikacji zamieszczonej w dwóch ostatnich wydaniach „Expressu Ilustrowanego” zatytułowanych „Działki przetrwają, Związek do likwidacji” i „Związek działkowców musi być zlikwidowany”. Zdaję sobie sprawę, że surowe prawa rynku wymagają od tytułów prasowych chwytliwych nagłówków i sensacyjnych wiadomości przekładających się na wzrost sprzedaży, ale myślę, że równie istotne jest traktowanie czytelników poważnie. Właśnie takiego podejścia obu artykułom brak. Szczerze gratuluję autorowi, podpisującego się KZ, głębokiej wiedzy. Widać „Express” jest najlepiej poinformowanym tytułem w kraju, bo zarówno osoba pisząca jak i redaktorzy zatwierdzający, nie zawahali się przed użyciem sformułowań, z których wynika, że los ogrodów, Związku i ustawy jest już przesądzony. Tak naprawdę to wiadomo jedynie, że Trybunał Konstytucyjny zakwestionował część artykułów obecnej ustawy z 8 lipca 2005 roku, ale jak mają wyglądać przepisy odnoszące się do działek w przyszłości to dopiero rozstrzygnie Sejm. Ustawa powstanie w oparciu o projekty, które trafią do Sejmu. Tymczasem autor artykułu wprowadza czytelników w błąd pisząc o tym, że to gminy zadecydują na jakich zasadach przydzielać działki, czy wręcz je sprzedawać. Bardzo głęboko wierzę, że redaktor, kryjący się za wspomnianym skrótem (KZ) przed napisaniem czegokolwiek zadaje sobie trud, aby zgromadzić jakiś materiał. Widać że zagląda do Internetu, dlatego sądzę że przeczytał również wyrok TK, a zwłaszcza jego uzasadnienie. Nie wiem tylko w którym miejscu znalazł on informację o sprzedaży działek wg reguł wolnorynkowych oraz o wydzierżawianiu działek na „nowych, ustalonych

lokalnie zasadach", a przede wszystkim, że „Związek działkowców musi być zlikwidowany". Z tego wnoszę, że media nie próbują nawet silić się na obiektywizm i chętnie powtarzają utarte hasła. Nie bardzo rozumiem dlaczego wszelka społeczna działalność jest u nas kojarzona z minionym systemem. O organizacjach zrzeszających obywateli wciąż mówi się jako o reliktach PRL-u, bo właśnie to jest kluczowym argumentem za zlikwidowaniem PZD.

W tym miejscu nasuwa mi się taka refleksja, że chętnie powtarzamy frazesy o budowaniu społeczeństwa obywatelskiego. Rzeczywistość pokazuje, że w ogóle nie mając pojęcia co to w praktyce oznacza. Właśnie nowoczesne społeczeństwo to takie, które jest świadome, potrafi organizować się i aktywnie kreować swoje otoczenie. Moim zdaniem rolą mediów jest włączenie się w ten proces, a nie dezinformowanie czy zwykły brak rzetelności.

Jako czytelnik „Expressu" liczę, że wśród osób odpowiedzialnych w kierowanym przez Pana dzienniku za podejmowanie decyzji o tym co powinno znaleźć się na jego łamach, mój list wywoła refleksję której efektem będzie rzetelne i obiektywne posługiwanie się faktami.

Z poważaniem

Krzysztof Kucilwodec